

6 kadencja, 34 posiedzenie, 2 dzień (22-01-2009)

12 punkt porządku dziennego:

Sprawozdanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie rezolucji wzywającej Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do jak najszybszego ratyfikowania Traktatu z Lizbony zmieniającego Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, podpisanego w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r. (druki nr 732 i 1585).

Poseł Adam Gawęda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na początku chciałoby się powiedzieć czy zapytać pana marszałka Sejmu, z całym szacunkiem, panie Stefanie Niesiołowski, i klub Platformy Obywatelskiej: Czyżby państwo zapomnieli o dwóch bardzo ważnych, naprawdę istotnych kwestiach? Pierwsza to sprawa określająca jednoznacznie kompetencje prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w tym przypadku kompetencje do ratyfikowania traktatu z Lizbony. Druga to kwestia dotycząca pewnych zobowiązań, umów, które niezależnie od tego, czy są w formie pisemnej, czy też ustnej, przedstawione tu, z tej trybuny przed Wysoką Izbą nabierają szczególnego znaczenia. Taką umową, takim zobowiązaniem z pewnością było przedstawione tu zobowiązanie premiera rządu, pana Donalda Tuska w stosunku do prezydenta w sprawie tego, że powstanie ustawa kompetencyjna. Do dzisiaj oczywiście projektu tej ustawy nie widzieliśmy, nie mieliśmy nawet możliwości, żeby się do niej w jakikolwiek sposób ustosunkować.

Czy zatem rząd Platformy Obywatelskiej zamierza przedstawić projekt ustawy kompetencyjnej, a tym samym dopełnić warunków przyjętego zobowiązania? Dlaczego nie mówimy dzisiaj o istotnych problemach Unii Europejskiej? Dlaczego nie dyskutujemy o faktycznych problemach państw Europy Wschodniej, w tym również Polski, w aspekcie choćby ostatnich wydarzeń związanych z kryzysem finansowym czy brakiem dostaw gazu z Rosji? (Dzwonek)

Panie marszałku, już kończę.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Stefan Niesiołowski)

Dlaczego rząd i Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie zabiegają o silniejszą, lepszą pozycję Polski w handlu z państwami spoza Unii Europejskiej? Czy prawdą jest, że przyjęcie traktatu z Lizbony wymaga jednomyślności? A jeżeli tak, to czy wolno Unii Europejskiej, Komisji zmieniać warunki w trakcie gry. Czy tak naprawdę nie debatujemy nad tematem zastępczym? Dziękuję bardzo. (Oklaski)